

POSTANOWIENIE

18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S. W.

od postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z 21 grudnia 2020 r., IV Ca 1540/17,

w sprawie z wniosku S. W.

z udziałem A. R.

o podział majątku wspólnego,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej apelacji
uczestniczki postępowania;**

**2. uchyla zaskarżone postanowienie w pozostałej części i w
tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-
Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[S.J.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 2 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie ustalił skład majątku wspólnego byłych małżonków S. W. i A.R., rozstrzygnął, że ich udziały są nierówne i wynoszą - udział wnioskodawcy 10% i udział uczestniczki 90% oraz że uczestniczka dokonała nakładu z majątku odrębnego na majątek wspólny w wysokości 66 135,57 zł, a także dokonał następnie podziału majątku wspólnego.

Postanowieniem z 21 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił obie apelacje.

Sąd drugiej instancji ustalił, że uczestników łączyła wspólność majątkowa małżeńska od dnia ślubu, tj. od 18 października 1991 r. do 8 listopada 2002 r., kiedy to zawarto umowę o rozdzielności majątkowej. W 1994 r. małżonkowie nabyli własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr [...] przy ul. [...] w W. Uczestniczka posiadała książeczkę mieszkaniową założoną jeszcze przed zawarciem małżeństwa i zapłaciła za ww. prawo nastąpiła częściowo z wkładu zgromadzonego na tej książeczce. 20 grudnia 2005 r. uczestnicy sprzedali to prawo.

3 stycznia 1992 r. A. R., za fundusze stanowiące jej majątek odrębny, nabyła od swoich rodziców zabudowaną działkę przy ul [...] w W. za 100 000 000 st. zł. 4 listopada 1994 r. sprzedała tę nieruchomość za 1 864 320 000 st. zł. Z kolei 16 listopada 1994 r. nabyła za fundusze własne do majątku odrębnego $\frac{1}{2}$ część nieruchomości przy ul. [...] w W. 28 listopada 1996 r. wnioskodawca i uczestniczka nabyli na zasadach wspólności ustawowej nieruchomość przy ul. [...] w W. za cenę 130 000 zł, na której wybudowali dom. Nieruchomość tę sprzedali 19 lipca 1999 r. 3 września 1999 r. małżonkowie nabyli nieruchomość przy ul. [...] w W. za 630 000 zł - środki te pochodziły ze sprzedaży nieruchomości przy ul. [...]. 7 marca 2007 r. nieruchomość tę sprzedali za 1 125 000 zł. Do aktu notarialnego przystąpiła uczestniczka działająca w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz wnioskodawcy. Otrzymała ona od kupujących 40 000 zł przed podpisaniem aktu, natomiast pozostałą część ceny kupujący zobowiązali się zapłacić sprzedającym przelewem w częściach na nich przypadających, przy czym wnioskodawca nie otrzymał środków ze sprzedaży tej nieruchomości.

Sąd ustalił także, że w trakcie trwania małżeństwa uczestniczka prowadziła (często równolegle) liczne działalności gospodarcze, z których małżonkowie utrzymywali się wspólnie na wysokim poziomie. Wnioskodawca natomiast nie był nigdzie zatrudniony i tylko raz, za namową ojca uczestniczki, zarejestrował działalność gospodarczą - usługi transportowe, której to działalności w praktyce nie prowadził. Udział wnioskodawcy w działalnościach gospodarczych prowadzonych przez uczestniczkę był znikomy. Nie brał on faktycznego udziału w pośrednictwie handlu nieruchomościami, był jedynie osobą podstawioną przez ojca uczestniczki do zakupu nieruchomości, w przypadku gdy było to potrzebne w celu zrealizowania transakcji. Nie otrzymywał z tego tytułu żadnego wynagrodzenia, otrzymane pieniądze na zakup nieruchomości zwracał. Wnioskodawca jest właścicielem ziemi rolnej i jest zarejestrowany w KRUS.

Wnioskodawca nie uczestniczył w prowadzeniu wspólnego domu, nie zajmował się dzieckiem, ani niełożył na jego utrzymanie. Po zawarciu umowy o rozdzielności, uczestniczka sama utrzymywała dom przy ul. [...] i poczyniła w związku z tym nakłady ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny w wysokości 66 135,57 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego apelacje uczestników nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Kontrola instancyjna nie wykazała uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych błędów dotyczących gromadzenia i oceny materiału dowodowego.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca, zarzucając naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 § 1 i 2 k.r.o. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nierówny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego stanowi „ważny powód” w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy prawidłowa wykładania tego przepisu, zgodna z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, nie pozwala utożsamiać obu pojęć, ale nakazuje traktować je jako dwie odrębne przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego orzeczenia,

jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku, nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym wskazane „ważne powody”;

2. przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, bez wnikliwych merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane;

3. przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., polegające na tym, że Sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału dowodowego.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w pierwszej kolejności podlegała odrzuceniu w tej części, w której dotyczyła apelacji uczestniczki postępowania. Wnioskodawca zaskarżył postanowienie Sądu drugiej instancji w całości. Tymczasem na postanowienie Sądu *a quo* zostały wniesione apelacje przez obojga uczestników. Zatem w tej części, w której Sąd *ad quem* oddalił apelację uczestniczki, wnioskodawca nie posiadał tzw. *gravamen* do zaskarżenia orzeczenia skargą kasacyjną. W takiej sytuacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108; postanowienie SN z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14; wyrok SN z 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14). Brak interesu prawnego w zaskarżeniu powoduje

odrzućcie skargi kasacyjnej jako niedopuszczalnej na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 16 kwietnia 2021 r., I CSK 484/20).

W rezultacie orzeczono, jak w punkcie pierwszym sentencji, na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

W pozostałej części skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne.

W pierwszym rzędzie chybiony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nadto, w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Na marginesie dodać należy, że zarzut ten został wadliwie skonstruowany. Nie można bowiem w jego obrębie przeplatać argumentacji związanej z zasadą swobodnej oceny dowodów i sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego. Są to dwie odrębne kategorie zarzutów, przy czym druga z nich wchodzi w rachubę wówczas, gdy zebrany materiał dowodowy został uprzednio właściwie oceniony.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Bezspornie przyjmuje się w judykaturze, że powołanie się na naruszenie powyższego artykułu może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. np. postanowienie SN z 16 września 2022 r., I CSK 2394/22 i wyrok SN z 31 marca 2023 r., II CSKP 1769/22).

Tymczasem skarżący, w uzasadnieniu powyższego zarzutu, powołał się na sprawę rozwodową uczestników (II C 543/07), ale nawet nie na dowody w niej zebrane, lecz na fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego. Nie rozwijając

nadmiernie tematu należy zwrócić uwagę, że kwestia ta w istocie dotyczy związania danego sądu orzeczeniem innego sądu. W tym zakresie zaś, powszechne jest stanowisko, że zakres związania prawomocnym orzeczeniem (art. 365 k.p.c.) dotyczy tylko samej sentencji prawomocnego orzeczenia. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów (uzasadnienia) i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną). Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w nowszym piśmiennictwie i zdecydowanie dominuje w orzecznictwie (zob. wyrok SN z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14 i powołane w nim poglądy orzecznicze). Konkludując moc wiążąca odnosi się do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami oraz oceną prawną zawartą w uzasadnieniu innego orzeczenia (zob. postanowienie SN 8 marca 2023 r., I CSK 3100/22).

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. również okazał się nieuzasadniony.

Z kolei trafny okazał się zarzut naruszenia art. 43 § 1 i 2 k.r.o.

Zgodnie z art. 43 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Natomiast w myśl § 2 zd. 1 tego przepisu, z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

W istocie wykładnia art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. nie budzi aktualnie większych problemów. Przekonująco przyjmuje się zarówno w nauce prawa, jak i w judykaturze, że obie przesłanki oznaczone w ww. przepisie muszą być spełnione łącznie, a zatem wystąpienie jednej z nich nie pozwala na stwierdzenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Ustawodawca zatem wprowadził dwie przesłanki, tj. ważne powody i przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego. Pojęcie ważnych powodów nie posiada definicji legalnej. Powinny być one oceniane w

kontekście norm moralnych, które powodują, że w danym stanie faktycznym uznanie równych udziałów małżonków w majątku wspólnym byłoby sprzeczne z zasadami życia współżycia społecznego. Ważnym powodem jest rażące lub uporczywe naruszanie przez jednego z małżonków obowiązków wobec rodziny, jak również długotrwała separacja zawiniona przez danego małżonka. Adekwatne ustalenia powinny być ograniczone do czasu trwania małżeństwa i relacji małżonków w tym okresie, a zatem zdarzenia, które wystąpiły po rozwodzie, nie powinny wpływać na kształtowanie nierównych udziałów. Istotą problemu jest bowiem to, że przedmiotowe pojęcie dotyczy relacji między małżonkami.

Drugą przesłanką ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest stopień przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. Znaczenie ma tutaj nie tylko działanie małżonków prowadzące do powiększenia majątku wspólnego, ale również całokształt ich starań w zakresie ciążących na nich obowiązków w stosunku do rodziny, którą założyli. Ocena dokonana przez sąd nie może sprowadzać się wyłącznie do czysto ekonomicznych obliczeń (np. dotyczących wysokości dochodów), ale ma też znaczenie działanie polegające na staraniach o właściwe funkcjonowanie rodziny. Ustawodawca wyraźnie w art. 43 § 3 k.r.o. przy określeniu tej przesłanki zobowiązuje do uwzględnienia nakładów osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Ustalenie nierównych udziałów w kontekście przyczynienia się małżonków co do zasady sprowadza się do oceny przybliżonej, a zatem jedynie zasadnicza i wyraźna różnica stopnia przyczynienia się prowadzi do zróżnicowania wielkości udziałów. W sytuacji kiedy jeden z małżonków nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego z uwagi na chorobę czy nieporadność życiową, a zatem stany o charakterze obiektywnym, nie można stwierdzić, że istnieje przesłanka ustalenia nierównych udziałów. Istotne jest też rozróżnienie nieprzyczyniania się do powstania majątku wspólnego oraz określenia winy w zakresie rozkładu pożycia małżonków. Przykładowo jeśli w wyroku rozwodowym orzeczono o wyłącznej winie jednego z małżonków, nie przesądza to o tym, aby takiemu małżonkowi nie przysługiwał należny mu udział. Małżonek taki może złożyć żądanie ustalenia nierównych udziałów, które nie może być automatycznie oddalane, z zastrzeżeniem, iż takie roszczenie może być badane w świetle art. 5 k.c. (zob. B. Kubica [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red.

M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2021, tezy 5-7 do art. 43 oraz postanowienie SN z 15 maja 2020 r., IV CSK 546/19).

W judykaturze wskazano m.in., że przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi racjonalnie i nie trwonią ich lekkomyślnie. Ważnymi powodami w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. są natomiast względy natury etycznej, które wskazują, że w konkretnych okolicznościach równość udziałów pozostawałaby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zob. postanowienie SN z 18 sierpnia 2023 r., I CSK 4141/22). W innym miejscu dodano, że rekonstrukcja „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. w głównej mierze łączy się z oceną okoliczności konkretnej sprawy i nie nadaje się do skatalogowania (zob. postanowienie SN z 22 listopada 2022 r., I CSK 4075/22).

Powyższe wprowadzenie, oparte na wypowiedziach judykatury i nauki prawa, pozwoliło na dokonanie ostatecznej oceny, zgodnie z którą Sąd drugiej instancji, akceptując stanowisko Sądu Rejonowego, nie wyodrębnił jednoznacznie obu przesłanek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Od razu należy wskazać – antycypując ewentualne wątpliwości – że analizowane kwestie dotyczą prawa materialnego, a więc materii, którą Sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu, bez względu na treść zarzutów apelacji. Wracając do sedna sprawy zwrócić należy uwagę, że Sąd *a quo* przedstawił argumentację wskazującą na nierówne przyczynienie się małżonków do powstania ich wspólnego majątku. Można zgodzić się z niektórymi тезami w tym zakresie. Natomiast Sąd nie sprostował w swojej argumentacji wykazaniu, że w okolicznościach sprawy ponad wszelką wątpliwość wystąpiły konkretne ważne powody. Podzielić należy zarzut skarżącego, że ważne powody w istocie objęły swoim zakresem fakt nieprzyczynienia się wnioskodawcy w równym stopniu z uczestniczką do powstania majątku wspólnego. Podkreślenia także wymaga, że istnienie „ważnych powodów” powinno być rozpatrywane tylko i wyłącznie w odniesieniu do czasu trwania majątkowej wspólności małżeńskiej i relacji małżonków w tym okresie, a zatem zdarzenia, które wystąpiły później, nie powinny wpływać na kształtowanie nierównych udziałów. Tymczasem z uzasadnienia

zaskarżonego postanowienia można wywnioskować, że Sądy *meriti* ustalając nierówne udziały w majątku wspólnym, dokonywały analizy sytuacji pomiędzy małżonkami także po wprowadzeniu rozdzielności majątkowej.

Podsumowując powyższe rozważania należy uznać zatem, że w omawianym aspekcie przedmiotowej sprawy, pozostały jeszcze niewyjaśnione istotne okoliczności.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[ał]

[S.J.]

